

Więści z kraju

701 drzew przydrożnych ocaleje

Pod koniec listopada 2009 r. firma OCSC Sp. z o.o. (O'Connor Shutton Cronin z polską siedzibą w Warszawie), która na zlecenie Powiatowego Zarządu Dróg w Ostródzie przygotowała projekt przebudowy drogi powiatowej nr 1179N, na odcinku od granicy powiatu w rejonie wsi Marzewo do drogi krajowej nr 7 w Małdytach, zrezygnowała z planowanej wycinki drzew.

Decyzja ta była reakcją na negatywną opinię Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, działania organizacji pozarządowych oraz konieczność sporządzenia raportu o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. Mając na uwadze przedłużające się postępowanie administracyjne i groźbę utraty w tym czasie dotacji na inwestycję, wykonawca zadeklarował sporządzenie korekty planów modernizacji drogi.

Remont tej mało uczęszczanej drogi, o wybitnych walorach krajobrazowych, związany jest z przygotowaniem jej jako trasy objazdowej na czas przebudowy sąsiadującego fragmentu drogi krajowej nr 7. Drogowcy, by dostosować objazd do czasowo zwiększonego ruchu, w tym ciężarowego, żeby ją „udrożnić”, chcieli wyciąć 701 ze 709 rosnących tam drzew. Na szczęście ta bezsensowna wycinka nie została wykonana.

Niestety nie zawsze tak się dzieje. Jesienią 2009 r. w związku z remontem drogi i mostu w Rucianem-Nidzie, drogowcy z GDDKiA przygotowali wielokilometrowy objazd do Piszki i cały ruch tranzytowy (w tym tiry) puścili przez niewielką wieś Wejsuny. Wcześniej w tej letniskowej wiosce wycięli 32 drzewa, czyli prawie wszystkie. Zrobili to bez żadnych uzgodnień, mimo że wieś leży tuż nad jeziorem, w samym sercu Mazurskiego Parku Krajobrazowego i na obszarze Natura 2000.

(Krzysztof Worobiec, Stowarzyszenie Sadyba)

Gmina Cisna nadal podtrzymuje plany zniszczenia góry Jasło w Bieszczadach

Na początku grudnia 2009 r. po raz kolejny w mediach pojawiły się doniesienia na temat dążeń gminy Cisna do budowy stacji narciarskiej na górze Jasło. Wójt Gminy Cisna Renata Szczepańska zorganizowała spotkanie na temat możliwości zmiany granic obszaru Natura 2000.

Realizacja inwestycji miałaby się wiązać z wycinką kilkudziesięciu hektarów lasu, a po zboczach Jasła byłyby poprowadzone nartostrada i wyciąg narciarski. Skutki środowiskowe takiej inwestycji byłyby ogromne – duża ingerencja w teren o wysokich walorach przyrodniczych, likwidacja chronionych siedlisk, przepłoszenie zwierząt z miejsc ich naturalnego występowania, zmiana stosunków wodnych oraz pogorszenie walorów krajobrazowych.

Władze gminy Cisna są zainteresowane doprowadzeniem do zmiany granic Natury 2000. Cały teren góry Jasło podlega ochronie przyrody w ramach systemu Natura 2000.

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wyraziła duże zaniepokojenie planami Gminy Cisna i zagospodarowania góry Jasło na użytek stacji narciarskiej. Według Pracowni, nie można zaakceptować faktu, że osoby pełniące funkcje publiczne, otwarcie żądają naruszenia przepisów o ochronie przyrody. Sam fakt namawiania przez nie do zachowań sprzecznych z prawem jest naruszeniem prawa.

Zginął Grzegorz Wagner, dyrektor Mazurskiego Parku Krajobrazowego

22 grudnia 2009 r. w wypadku samochodowym zginął Grzegorz Wagner, konsekwentny obrońca przyrody Mazur i nieustępliwy propagator idei powołania Mazurskiego Parku Narodowego.

Funkcję dyrektora MPK objął w roku 1998. W latach 1990–93 wspólnie z Jerzym Kruszelnickim przygotował dokumentację niezbędną do utworzenia Mazurskiego Parku Narodowego. Dokumentacja do wniosku o utworzenie MPN została sporządzona i uzasadniona naukowo w dwóch wersjach. Pomimo ogromnego zaangażowania dyrektora i pracowników Mazurskiego Parku Krajobrazowego, utworzenie parku narodowego na Mazurach jest nadal sprawą otwartą.

Grzegorz Wagner był osobą cechującą się wysoką kulturą osobistą i niezachwianą konsekwencją w działaniu dla przyrody. Był lubianym szefem i współpracownikiem. Cieszył się nieposzlakowaną opinią i szacunkiem lokalnej społeczności, pomimo iż często bronił niepopularnych poglądów. Przez lata stawiał skuteczny opór biznesowym i samorządowym pomysłom na zabudowanie i zniszczenie przyrody Mazur. Na forum publicznym potrafił nazywać rzeczy po imieniu, tak jak w poniższym fragmencie wywiadu udzielonego kilka lat temu lokalnemu tygodnikowi z Piecek:

Kontakty z Nadleśnictwem Maskulińskim należały do najlepiej układających się wśród innych Nadleśnictw. Wynikało to ze zrozumienia celów ochronnych Parku Krajobrazowego, który miał być już wcześniej w części przekształcony w Mazurski Park Narodowy. Po odłożeniu realizacji tego projektu, wskutek zabiegów samorządu gminy Piecki i Nadleśnictwa Strzałowo, zaczęły brać górę w działaniach interesy prywatne ludzi pracujących w Lasach Państwowych.

Ideę ochrony przyrody tłumaczył w sposób jasny i czytelny, wskazując na konkretną wizję rozwoju Mazur:

Ogólnie odbiór wszelkich działań związanych z ochroną przyrody i krajobrazu jest traktowany przez część radnych jako opóźnianie rozwoju cywilizacyjno-kulturowego i utrzymywanie bezrobocia. Nie dążymy do stagnacji obszaru Parku, gminy czy wsi, ale istnienie jego świadczy o nieprzeciętnych walorach tego terenu, co może procentować w inny sposób w rozwoju gospodarczym i społecznym w zgodności z naturą i kulturą, zapobiegający degradacji środowiska naturalnego i kulturowego na rzecz utrzymania różnorodności biologicznej. Jest to tzw. rozwój gospodarczy zgodny z modelem ekorozwoju, który obowiązuje na wszystkich obszarach objętych ochroną prawną.

Tragiczna śmierć Grzegorza Wagnera zaskoczyła jego rodzinę i przyjaciół. Przyroda Mazur utraciła jednego ze swych najwybitniejszych obrońców i strażników.

(Radosław Sawicki, Wspólna Ziemia)

Decyzja środowiskowa dla obwodnicy Augustowa

Drogowcy otrzymali decyzję administracyjną, potwierdzającą, że obwodnica Augustowa ominie cenne torfowiska Doliny Rospudy i będzie przebiegać w okolicach miejscowości Raczki.

Decyzja środowiskowa - dokument wydany przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Białymstoku - wyznacza przebieg obwodnicy w wariantcie III, z dala od chronionych torfowisk i jako część biegnącego przez Łomżę transeuropejskiego korytarza transportowego Via Baltica. Obwodnica Augustowa ma być częścią łączącej Warszawę i kraje bałtyckie trasy Via Baltica. W październiku rząd wybrał jej najkrótszy wariant - przez Łomżę, rezygnując z forsowanego wcześniej wariantu - przez Białystok.

Zatwierdzony w poniedziałek przebieg trasy satysfakcjonuje ekologów, przyrodników i Komisję Europejską. Co istotne, Leszek Cieślík, poseł PO z Augustowa (w czasie protestów nad Rospudą - burmistrz Augustowa), zaapelował do właścicieli gruntów, instytucji i samorządów, mediów o pozytywną atmosferę wokół tej budowy i o wstrzemięźliwość w ewentualnym skarżeniu decyzji środowiskowej.

Kolejnym etapem prac jest wyłonienie konsultanta, który przygotowuje właściwy przetarg na projekt i budowę trasy. Właściwy przetarg ogłoszony zostanie w III kwartale 2010 r., umowa z wykonawcą podpisana powinna być wiosną 2011, zaś budowa rozpoczęta w drugiej połowie 2012 r.

Obwodnica w zatwierdzonym wariantcie ma około 40 km długości, zaczyna się na przedmieściach Augustowa, kończy na przedmieściach Suwałk.

Opracowanie: Krzysztof A. Worobiec, Ortodoks, Radosław Sawicki